№ 346.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Piątek dnia 26 Listopada r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Doszła tu smutna wiadomość iż JO. Natalja
z hrabiów Potockich xiężna Sanguszkowa, w do-
brach swych na Wołyniu po kilkodniowéj sła-
bości, rozstała się z tym światem. Pełna do-
broci, wdzięków, wszelkich przymiotów umy-
słu i serca, jakie człowieka nad ludzi wyno-
szą, zgasła w wiośnie życia, w wieku w którym
wszystko swobodą, szczęściem, oddychać dla
niéj zaczęło, w którym przez uprzejmość, sło-
dycz charakteru, najpiękniejszą towarzystw by-
ła ozdobą, przez cnoty, płci swojéj zaszczy-
tem. Zgon téj zacnéj pani jest najdotkliwszym
dla rodziców, małżonka, krewnych, licznych
przyjaciół których była pociechą, domowników
tracących dobroczynną panią i mnóstwa nie-
szczęśliwych opłakujących nienagrodzoną dla
nich stratę. S.

Według listów odebranych z Petersburga, d.
3 b. m. było tam ciepła stopni 4.

Dnia wczorajszego przy staczaniu drzewa na
placu przy ulicy Pustéj, przez usunięcie się
sztuki jednéj, kilku robotników mocno zosta-
ło pokaleczonych.

Według badań czynionych przez zbierające-
go materjały posłużyć mające do statystyki o-
gólnéj kraju i spisów urzędowych, ludność
kraju Polskiego w r. 1829 wynosiła, 4,137,634;
między tymi mężczyzn 2,066,445, niewiast
2,071,189. Go do wieku: popisowych 225,176,
wyszłych z popisu 896,066, niedoszłych l.t
popisowych 944,903. Co do województw: Kra-
kowskie ma ludności 1829 r. 424,965, Sando-
mierskie 399,303, Kaliskie 617,129, Lubel-
skie 498,091, Płockie 489,902, Mazowieckie
674,484, Podlaskie 362,231, Augustowskie
531,775, miasto Warszawa prócz wojska obu-
dwu narodów 139,654. Cały kraj zawiera miast
narodowych 212, prywatnych 242, razem 454
w nich ludności 915,873. Wsi narodowych 5455,
prywatnych 17,152 razem 22,607 w nich lu-
dności 3,221,761. W ogólnéj ludności mieści
się stanu szlacheckiego 300,663, gminnego
3,836,971. Wciągu r. 1829 urodziło się 174,951
zmarło 142,104, zaślubiło się 38,778. Lud-
ność żydowska czyni 387,757, między temi u-
rodziło się 14,408, zmarło 12,095, zaślubiło
się 4,472. Co do sposobu życia, w znaczniej-
szych powołaniach w r.1829 była następująca lud-
ność. Aptekarzy 277 ich familje 709, akusze-
rów i akuszerek 524 ich familje 955, chirur-
gów 212 ich familje 808, lekarzy 166 ich fam.
419, konowałów 119 ich fam. 354.

Dziedziców dóbr 4,213 ich familje 15,317,
dziedziców części szlacheckich 33,854 ich fam.
115,962, dzierzawców dóbr narodowych 925 ich
fam. 3,318, dzierzawców dóbr prywat. 3,244
ich fam. 11,446, kapitalistów żyjących z pro-
centu 693 ich fam. 1,328, kolonistów 8,624 ich
fam. 37,960, possessorów emfiteutycznych 722
ich fam. 2,240, rolników chłopów 286,655 ich
fam. 1,104,066, służących wiejskich parobków
148,643 ich fam. 105,173, służących wiejskich
dziewek 117,655 ich fam. 15,081, bankierów
12 ich fam. 26, jubilerów 130 ich fam. 212,
krawców 12,499 ich fam. 36,524, kowalów 9,335

ich familje 30,215, piekarzów 4,357 ich familje 13,346, mularzów 3008 ich fam. 8384, owczarzów 6,582 ich fam. 21.862, ogrodników 4,141 ich fam. 11,577, piwowarów 1,261 ich fam. 4,064, szewców 17,064 ich fam. 42,928, właścicieli possesji miejskich 44,914 ich fam. 139,821, urzędników publicznych 8,161 ich fam. 18,730 officjalistów prywat. 14,097 ich fam. 33,492, z pensji wysłużonych żyjących 1,333 ich fam. 1,922, z jałmużny i w szpita. żyjących 8,232 ich fam. 5602, sukienników z czeladzią 8,377 ich fam. 18,602, sług kościelnych 3,105 ich fam. 5,483, służących domowych, lokai 26,224 ich famil. 19,808, służących domowych płci żeńskiéj 27,995 ich fam. 2,666, górników 1,826 ich fam. 5,465, faktorów 1,099 ich fam. 3,236, drukarzy 144 ich fam. 441, flisów i 1684 ich fam. 3,539.

Wyjątki z listu pisanego z Kalkuty do Warszawy, pod d. 22 czer. 1830 r. (*)

...Używanie cynku w całych Indjach wschodnich tak jest upowszechione, że w ogromnéj tego kraju ludności, do sta milljonów dochodzącéj, i najuboższéj nawet klassie metal ten nie jest obcy. W pałacach, domach bogatych krajowców, jako i w chałupach wiejskich ubogich mieszkańców dają się widzieć naczynia cynkowe; i tak wiadra do noszenia wody, półmiski, talerze, łyżki, rozmaite naczynia potrzebne do obrzędów religijnych; wszystko już z czystego cynku zupełnie, już z domieszaniem do niego miedzi wyrabia się. Bogaci krajowcy, z powodu śmierci którego z *Braminów*, mają zwyczaj na obrzędy pogrzebowe czynić tymże podarki z naczyń cynkowych, których ilość bywa podług możności dającego; przechodzi ona częstokroć tysiąc sztuk rozmaitego gatunku.

Podług wszelkiego podobieństwa, użycie cynku coraz się będzie w tym kraju powiększać; cena wszakże nigdy już podnieść się bardzo nie zdoła, jeśli tak znaczne jak w téj chwili trwać będą dowozy.

Co do blachy cynkowéj inny jest stan rzeczy, nigdy ta bowiem w ogólne użycie wprowadzić się nie da. Rzeki w Indjach zmieniając częstokroć swoje łożyska, robią nasypy żeglugę utrudniające; a statkom bardzo szkodliwe pod względem nadwerężenia ich mocy.

Chcąc zapobiedz krótką trwałość tychże, probowano obijać spody okrętów blachą cynkową. Doświadczenie nie wykryło korzyści z użycia tego metalu; odstaje on albowiem od drzewa bardzo łatwo, za najmniejszém uderzeniem, a miedź pod tym względem daleko skuteczniejszą pokazała się.

Zbyteczne upały nie dozwalają kryć dachów cynkiem. Wszystkie budowy mają dachy płaskie, po których mieszkańcy przechodzą się dla oddychania świeżém powietrzem przed wschodem lub po zachodzie słońca. Massa z gliny, kamieni tłuczonych i cegły złożona, odpowiada skutecznie położeniu kraju; zachowuje albowiem w domach przyjemny chłód i łatwo po długich upałach stygnie, gdy cynk przeciwnie i nagrzewa się łatwo i długo ciepło zatrzymuje, a blask odbijającego się słońca o tafle gładkie metalowe wzrok nadtoby raził.

Kurjer Warszawski z dnia 18 m. i r. b. Nro 310 donosi, że Pan Preus w Klodawie zamieszkały ogłasza prenumeratę na wynalezione przez siebie słupki czworoboczne, za pomocą których *mnożenie* i *dzielenie* z łatwością uskutecznić się da, i oznacza cenę exemplarza na zł. 3. Chcąc zatém P. Preus podać sposobność zniżenia téj ceny (przez coby niezawodnie powiększyła się liczba prenumeratorów) spieszę z radą, ażeby zamiast drewnianych słupków, wydrukować kazał też same liczby na tekturach, tak, iżby rozkrojone w paski, zupełnie tamte słupki zastąpić mogły, jak np. owe powszechnie znane tabliczki wynalazku sławnego Nepera, które w r. 1617 w Edimburgu w dziele jego p. t: *Rhabdalogja* opisane zostały, a z których widzieć można wzory w dykcjonarzu encyklopedycznym w Paryżu w r. 1792 p. t: «Amusemens des sciences mathématiques et physiques» wydanym; tabliczki bowiem te, służą również do tego celu w jakim P. Preus słupki wynalazku swego ogłasza. X.

(*) Wyjątki te umieszczają *Wiadomości handlowe*. W dawniejszych opisał autor w krótkości stolicę Indji wschodnich i sposób życia tamtejszych mieszkańców. (P. R. K. P.)

(N.) W Wiadomościach Handlowych umieszczony był artykuł, w którym powiedziano: «Rozpoczęcie robót na wszystkich punktach w kraju, (w czasie, w którym nieurodzaj zboża i kartofli dotkliwie da się uczuć najbiedniejszéj klassie ludzi) poda zręczność zarobkowania i przyniesie choć w części ulgę niedoli włościanom, którzy jak zawsze, tak szczególniéj w latach nieurodzaju powinni być głównym przedmiotem troskliwości właścicieli.» — Na takowe doniesienie zapytać się godzi: jakiéj ulgi doznają ci włościanie, przez których okolice, jako to: wedle Sandomiérza, Staszowa, Łagowa, Opatowa i t. d. drogi nie są prowadzone i takowe o kilkanaście mil są robione. Te okolice szczególniéj na uwagę zasługują, bo tam włościanie przez zapomożenie dziedziców zasiewu dokonawszy, już żyta na wyżywienie się nie mają i już chléb kartoflami zastępują, a tych tylko trzy ziarna zebrali. Nauka zaś dana właścicielom, aby za główny przedmiot ratowanie swych włościan mieli, kończyć się musi na teorji tam, gdzie niedostatek główny niedostatkowi cząstkowemu zaradzać nie może. Przytoczę urodzaj folwarku, w którym mieszkam, może posłużyć za skalę urodzajności całéj téj okolicy, w nim zbierano zwykle 300 kóp żyta, gdy w tym roku tylko 30 kóp z pola zebrano. Posiadając kilka folwarków potrzebuję kupić 300 korcy żyta, tyleż owsa i nieco mniéj jęczmienia, ażeby zapewnić siéw wiosenny, ordynarje i obroki, lecz zakupienie, mimo wysokiéj ceny zboża, trudność w nabyciu przedstawia; ponieważ wszyscy sąsiedzi właściciele są w podobnymże braku zboża i prócz pszenicy, którą mają w nierównie mniejszéj jak zwykle ilości, żadnego ziarna innym do zbycia nie mają. Należy przeto mieć nadzieję, że troskliwy rząd o pomyślność kraju, czyniący nakłady na wzrost przemysłu i powszechnéj użyteczności, obmyśli zaradcze środki na utrzymanie życia pracującéj, takich okolic klęską dotkniętéj ludności. — Obywatel Wojew. Sandomiér.

Przyjechali do Warszawy. — Psarski Wojciech obywatel z Maliszewa 500 Podwale; Niemojewska z Ratowa tamże; Rzewuski Jakób 476 Nowo-Senatorska; Sobolewski Walenty 415 Krakow. Przed.; Trzciński Ignacy 625 Kozia; Wołowicz Benedykt tamże; Popiel Stanisław 476 Nowo-Senat.; Dybowska Brygida 414 Krak, Przed.; Chmieliński Maciéj 2689 Bednarska; Ciemniewski Franciszek 414 Krakowskie Przed.; Krempski Karól 401 Krak. Przed.; Ilnicki Ignacy rądca 407 Krak. Przed.; Górski Antoni 584 Długa; Szamota Antoni 656 Długa; Wodzyński Tomasz 685; Długa.

Dziś rano zimna stop. 2. — Wczoraj w polud. ciep. 2.

TEATR NARODOWY. Dziś: Koncert JP. Szalk.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: Bióraliści, Staruszkiewiczowie, i Rok drugi.

Posłowie wielkich mocarstw w Londynie zgromadzeni w celu naradzania się nad wypadkami w Belgji, zgodzili się na piérwszém posiedzeniu na następujące punkta: 1) Belgja będzie krajem niepodległym. 2) Belgijczykowie obowiązani będą wybrać swego przyszłego monarchę z domu nassauskiego, ale gdyby tego nie chcieli uczynić, nie będzie to przyczyną zerwania pokoju. 3) Poseł rządu tymczasowego będzie przypuszczony do narad. 4) Nie będzie mógł być zaprowadzony w Belgji republikancki kształt rządu.

Damy paryzkie przysłały legji belgickiéj, własnéj roboty chorągiew.

Ogłoszono już projekt do wewnętrznego porządku posiedzeń kongresu narodowego w Bruxelli: Ażeby obrady były ważne, potrzeba do nich 60 członków; do uchwał potrzebna jest większość głosów; równość głosów jest to samo, co odrzucenie projektu; każdy deputowany mówi z miejsca swego stojący i obraca głos do prezesa, lub do zgromadzenia.

W Hadze mówiono, że lord Castlereagh rozpoczął układy rządu angielskiego z rządem tymczasowym w Bruxelli, ale za piérwszy warunek położył, ażeby legje paryzkie z Belgji ustąpiły.

W Bruxelli weszło w modę ogłaszać przez dzienniki, swój polityczny sposób myślenia. Wiadomo, że piérwszy Potter to uczynił, wyznawszy, że jest republikaninem. Za jego przykładem poszli Jottrand, Lesbroussart i hr. Vilain XIV. Ostatni powiedział przy końcu swego politycznego wyznania: „Wolę byłego Deja algierskiego, niż monarchę z domu Nassau.

Z Hagi donoszą w ten sposób o oświadczeniu pięciu mocarstw: Mocarstwa nie zezwalają ani na rzeczpospolitę belgicką, ani na połączenie Belgji z Francją; żądają, ażeby władza wykonawcza w Bruxelli wyprowadziła z Belgji wszystkich uzbrojonych cudzoziemców, oraz ażeby kongres narodowy tę osobę za monarchę belgickiego wybrał, na którą się mocarstwa zgo-

dzą. Jeśli Belgijczykowie nie zgodzą się na te żądania, uważani będą za rozbójników. W Hadze spodziewano się ciągle otrzymania wiadomości o wkroczeniu wojsk pruskich do Belgji. P. Weyer, wysłany z Bruxelli do Londynu, podług doniesień z Hagi miał być bardzo źle przyjęty przez hr. Aberdeen.

Rząd tymczasowy wysłał do Paryża P. Bartels dla zawiązania układów względem przyszłego losu kraju belgickiego.

Powszechna gazeta niemiecka sądzi, że powrót xięcia Oranji do Belgji jest niepodobny, że zatém trudno będzie utrzymać pokój, którego warunkiem najgłówniejszym byłoby wybranie xięcia tego rządzcą w Belgji.

Król niderlandzki pożycza w Anglji dwa miljony f. s. i zaręcza pewność tego długu własném słowem i majątkiem swoim prywatnym, który ma być bardzo znaczny.

Dowodzący w Antwerpji jenerał Nypels wydał rozkazy do następujących poruszeń. Piérwsza brygada zakłada główną kwaterę w West-Wezel, zkąd osadzi Capelle, Calmhout, Hoogstraten i kommunikować się będzie z drugą brygadą; ta zajmie główną kwaterę w Turnhout, zostawi załogi w Merxplaetz, Rebels i Oud-Turnhout i połączy prawe skrzydło przez oddział zostawiony w Postel, z wojskiem działającém w prowincji limburskiéj. Trzecia brygada pozostanie w Antwerpji. Cały ten korpus liczy do 12,000 ludzi.

Jenerał Mellinet wyruszył z Antwerpji blisko z 1700 ludzi i 4 działami do West-Wezel.

Kongres narodowy w Bruxelli wybrał prezesem swoim P. Surlet de Chokier, wiceprezesami P. P. Stassart i Gerlache. Podobny wybór odnawiać się będzie co miesiąc.

Belgijczykowie mają teraz 21,000 regularnego wojska.

Zdaje się, że xiążę Aremberg ma wielką nadzieję zostania naczelnikiem rządu belgickiego. Niektóre gazety bruxelskie przypominają także dawne pochodzenie i osobiste cnoty xięcia Croy, który ma pochodzić od króla Węgierskiego Beli i spokrewniony jest z dynastją austrjacką i francuzką.

W wielu miastach belgickich odbywają magistraty posiedzenia swoje przy drzwiach otwartych, a ławnicy w Lowanjum posunęli patrjotyzm do tego stopnia, iż się zrzekli pensji.

Rząd w Bruxelli wydał postanowienie, opiekujące się losem wdów i sierot, pozostałych po Belgijczykach poległych w walce o niepodległość.

Ogłoszono w Bruxelli sprzedaż dochodów majątku domu Oranji.

Dnia 8 listopada wyjechał landgraf Hessen Homburg, gubernator wojenny twierdzy związkowéj Luxemburg, na zwyczajną przejażdżkę konną; miał przy sobie tylko adjutanta ułana i masztalerza. Za bramą twierdzy spotyka go 3ch ludzi z milicji, a gdy się landgraf przy kaplicy zatrzymał, zdawało się, że mu chcą drogę zastąpić. Ułan zawołał, ażeby z drogi zeszli i landgraf ruszył daléj, gdy w tém jeden z milicji konia jego kańczukiem uderzył. Ułan chciał natychmiast śmiałka ukarać, ale xiążę landgraf zabronił wszelkiego gwałtu. Tylko jednego z tych trzech ludzi schwytano. Wypadek ten oburzył wszystkich mieszkańców Luxemburga.

Donoszą z okolic Menu, że Austrja wniosła pod narady gabinetowe projekt do związku państw włoskich, jako środka pomocnego dla utrzymania pokoju; ale Francja miała być przeciwną wykonaniu tego projektu.

W Antwerpji spodziéwano się, że jenerał Chassé d. 25 listopada zostawi Belgijczykom warownię.

W Flandrji życzą mieszkańcy używania języka flamandzkiego w czynnościach urzędowych. Dotychczas odbywają się one w języku francuzkim.

Zapewniają, że rząd austrjacki mianował już konsulów swoich w Grecji wschodniéj, zachodniéj i na wyspach.

Sejm węgierski życzył, ażeby część uchwalonych 50,000 rekrutów natychmiast, reszta na

wiosnę była dostawioną. Lecz po długich w téj mierze naradach zgodził się z życzeniem rządu i wszyscy rekruci będą niezwłocznie dostawieni. Na teraz tylko Dalmacja będzie przyłączona do Węgier; co do Galicji, późniéj w téj mierze mają zajść stanowcze postanowienia. We wszystkich prowincjach państwa austrjackiego biorą rekrutów.

Lord Major londyński wystawił się na śmiech dziennikarzy i wielu osób przez niewczesne wystawienie niebezpieczeństwa, które xięciu Wellingtonowi grozić miało. Po tak wielkiéj trwodze, która króla wstrzymała od znajdowania się na obiedzie miejskim, spodziéwał się każdy mieszkaniec Londynu jakiéjś katastrofy; tymczasem nic spokojności nie przerwało i każdy widzi teraz, że listy z groźbami, były albo zmyślone, albo nie powinny były tak bardzo zatrważać całego gabinetu.

Times wydrukowała protestację 10 znakomitych Portugalczyków w Paryżu bawiących, przeciw rządom Don Miguela.

Morning-Herald donosi, że oddziały konstytucjonistów hiszpańskich, które wyruszyły drogą ku Saragossie, i inne, które zostają pod dowództwem jenerałów Torijos i Palacios, postępują ciągle bez oporu. Jeśli Saragossa ich stronę weźmie, droga do Madrytu będzie dla nich otwartą.

Blisko 60,000 wojska Sardyńskiego ściąga nad granicą francuzką; w Pjemoncie nakazano nabór rekrutów.

Rząd hiszpański czyni wszelkie przygotowania wojenne; jeneralny dzierżawca Riera zawarł z rządem umowę o dostawę 100,000 karabinów angielskich. Założono także w całéj Hiszpanji w kierunku północnym linję telegraficzną.

PIĘKNOŚĆ, ŁADNOŚĆ.

Piękność i ładność, wyrazy brzmiące w ustach wszystkich, a często w jedném brane znaczeniu, są przecież od siebie dosyć różne. Obie są córkami nieba, dla wyobrażania jego roskoszy na ziemię zesłanemi. Różnią się wiekiem, i chociaż dzieci jednych rodziców, odebrały przymioty różne wzbudzające uczucie. Starsza, piękność, jest wyobrażeniem ogółu wydoskonalonego. Urok jéj ogarnia razem i duszę i zmysły nasze, napełnia pewnym rodzajem zachwycenia, które zaspokaja wszystkie potrzeby serca i rozumu. Korzy zmysłowość i nieci w piersiach moralną tęschnotę do błogich niebieskich krain. Nie tak wielkie czyni wrażenie ładność; wdzięk jéj atoli równie jest niebieskim, chociaż nie tą drogą co piękność podbija serca śmiertelnych. Wyobraża porządek, do którego utworzenia zarówno wpływały uczucie, wyobraźnia i rozum. Cichą roskosz, spokojne lecz trwałe czucie i prawdziwy szacunek rodzi ładność. Zwolna jak promień łagodno wchodzi w serce i na wieki przywiązuje. Nie zna nieograniczonego zapału, nie zna wielkich namiętności, i nieraz dla ukojenia ich łączy się z głosem rozumu. Umiarkowany jéj wdzięk umié się wznieść po za granicę dumy i zmysłowości, aby podobnym sobie natchnąć wdziękiem i umiarkowaniem. Piękność panuje, ładność rządzi. Piękność zniewala, ładność ujmuje. Kto na widok piękności w sercu nie czuje drżenia, tego skamieniona zmysłowością dusza, machinę ale nie człowieka ożywia. Kto uwłacza wdziękom ładności, temu uschło serce i niéma zapału do cnoty. Piękność każdego zadziwi. Ładność każdemu się podoba. Wrażenia piękności są niewysłowionéj mocy, ładności, cichą lecz niewygasłą w sercu zostawiają pamiątkę. Przymiotem piękności jest zachwycać, ładności przywiązywać. Przyjemność jest nieodstępna ładności, jak uroczystość piękności. Piękność uderzając nasz umysł, najbardziéj działa na wyobraźnią, która jéj wdzięki podnosi i panowanie nad zmysłami powiększa. Przeciwnie ładność ujmując równie duszę i zmysły, nikomu nie daje przewagi, dozwala się sądzić i rozbiérać, i w tém równy udział zostawia rozumowi jak sercu. Czuciem tylko pojmujemy piękność. Najbystrzejszy jenjusz niezdolnym jest określić piękności. Nietylko bowiem tajemnicą jest zachwycenie, które w nas sprawia, ale nadto tajemnicą najogólniejszą, w któréj łączą się wszystkie przedmioty na świecie podobne sprawujące wrażenie. Ładność nie odstępując czucia, powolna jest rozumowi, i równie dawać jak odbiérać może przepisy. Piękność jest doskonała, ładność doskonalić się może. Piękność zjawia się niemal zawsze w ogólnych massach. Ładność przeciwnie rozlaną jest po szczególnych obrazach. Natura w ogóle uważana jest piękną, w szczególe ładną. Piękność jest harmonją ogólną, wzniosłą, głośną, uderzającą; ładność częściową, cichą, spokojną i rozczulającą. Równie piękność jak ładność są matkami miłości, ale miłość, córka piękności jest gwałtowną, unoszącą; uczucia jéj są niejako konwulsjami serca i niekiedy go niszczą. Miłość natchniona przez ładność porywa

serce, ale nie wzburza, powolnym, atoli wiecznym ożywia płomieniem. Piękność, jeżeli się okaże w szczególe, rzadko trzyma harmonją z przymiotami duszy; ładność nigdy jéj nie odstępuje. Pycha i zarozumiałość są chytremi przyjaciołkami piękności. Ładność ma nieprzyjaciół otwartych. Czas jest pierwszym nieprzyjacielem piękności, nie jest jednak najsroższym; niekiedy lekki krok na drodze uciechy zadaje jéj cios śmiertelny. Ładność ma względy u czasu, nigdy on z wszystkich nie pozbawia ją wdzięków; trwalszą jest nawet na pociski rozpusty. Roskosz zmysłowa jest trucizną piękności, ładności nadaje ogień i wdzięk czułości. Piękność gdy jedne serca zachwyca, w drugich wszystko ożywia. Namiętność i zazdrość toczy z nią nieustanną walkę. Chytrość podżega próżność która ją trawi. Oziębłość nią pogardza. Ładność nie obudza wielkich zapałów namiętności, obudzone umié pokonać, godzi się z niemi i niekiedy wchodzi w przymierze przeciw piękności. Piękność ogólna jest niepożytą, niezachwianą, nienaruszoną i wieczną; przeciwnie, gdy iskra jéj udzielona jest szczególnym częściom, gaśnie, jak błyskawica w chmurach. Ładność, czy to składa część w ogólnéj piękności, czy też udzielona indywidualnie, jest trwała, utraci świéżość i kwiaty, lecz nigdy przyjemności i wdzięku. Niemasz ogólnéj piękności bez ładności. Ładność w szczegółach rzadko łączy się z pięknością; zbiór części ładnych tworzy ogólną piękność; rozdzielone części piękności sprawują ładność szczegółów. Muzyka i poezja są pięknościami. Ale poezja i muzyka francuzka są ładne; muzyka włoska i poezja romantyczna mają czarujące piękności. Tak piękność płci żeńskiéj jest pięknością, ale niektóre kobiéty są piękne, niektóre ładne. Miłość atoli natchniona przez piękność szczególną, może się strawić jéj blaskiem. Ładność trwając niemal zawsze, zawsze zdolną jest wzbudzić miłość. Szacunek wspiéra tak piękność jak i ładność w zawodzie miłości, lecz tylko gdy te obie razem są złączone.

Jakób Lafitte, były wice-prezes izby deputowanych i radca stanu, obecnie minister skarbu we Francji.

Mąż ten, który, równie przez przymioty duszy, jak przez niezachwianą prawość w postępowaniu i niezmordowaną czynność, wzniósł się do tak wysokiego stopnia bogactwa i sławy, jest jednym z piérwszych bankierów paryzkich, członkiem legji honorowéj i dyrektorem (rejent) banku francuzkiego. Oprócz roku 1825 i 1826 zasiadał on ciągle przez ostatnie lat czternaście w izbie deputowanych, a w publicznym zawodzie, przez pomyślne skutki handlu swego i gruntowność widoków potrafił on pozyskać powszechny szacunek między oświeconymi i umiarkowanymi wszelkich stronnictw. Lafitte urodził się w Bajonnie 1768 r.; przybył później z znacznym zapasem wiadomości handlowych do Paryża, podniósł dom Perregeaux do najwyższego znaczenia między bankierskiemi domami stolicy Francji, i został w 1805 roku głową jego. We cztéry lata później ministerjum mianowało go prezesem izby deputowanych, a w 1814 prezesem banku francuzkiego. W urzędzie tym okazał piękny dowód bezinteresowności, zrzekając się znaczněj pensji jaką mu przeznaczono. W r. 1809 otrzymał godność prezesa sądu handlowego, a w 1813 był sędzią tegoż trybunału. W burzliwych chwilach 1815 roku, kiedy kredyt publiczny w zasadach swoich zachwiany został, Lafitte zaliczył dwa miljony franków rządowi, i postawił go tym sposobem w możności uprzątnienia przeszkód pieniężnych, które kapitulację stolicy wstrzymywały. Jego mądre rady przyczyniły się późniéj niemało do utrzymywania kredytu w epoce krytycznéj, kiedy Francja wynagrodzenia wojenne opłacać była przymuszona. W rok jednak potém, przez należenie do strony lewéj w izbie deputowanych, ściągnął na siebie niełaskę ministrów, którzy na jego miejsce mianowali w 1819 r. prezesem banku xięcia Gaeta. Zmiana naczelnika téj ważnéj instytucji była przyczyną takiego nieporządku i obawy w jéj działaniach, iż jednomyślnie postanowiono, aby go do sprawowania urzędu tego, pod nazwaniem rejent albo rzeczywistego dyrektora, znowu powołać. Niewielu członków izby miało tak trwały i powszechny wpływ jak Lafitte. Wymowna jego filipika przeciwko zabójstwu przez żandarmów w roku 1820 młodego Lallemand, zrobiła niezatarte nigdy wrażenie. Na czas krótki wszelako utracił Lafitte popularność swoją z powodu uczestnictwa (1824) w usiłowaniu zniżenia rentów pięcioprocentowych

na trzyprocentowe; postępowanie atoli swoje usprawiedliwił on w wydaném przez siebie piśmie, które z wielu względów nader jest ważne.

Toż samo zaufanie, jakie mu zawód publiczny zjednał, było również owocem prawości jego w życiu prywatném. W miejscu licznych innych przykładów jest dosyć przytoczyć tu tylko następujący: Przed opuszczeniem stolicy w r. 1815, Ludwik XVIII przywołał do siebie Lafitta i powierzył mu cały swój prywatny majątek. We trzy miesiące później Napoleon zaszczycił go podobnémże nieograniczoném zaufaniem, i mianował przy śmierci Lafitta jedynym exekutorem i administratorem znacznego swego majątku. Ale najpiękniejszym rysem charakteru Lafitta jest jego dobroczynność. Ubóstwo i nędza miały w nim zawsze szlachetnego i wspaniałomyślnego przyjaciela. Nauki i umiejętności winny mu są ciągłe i silne wsparcie, jak np. przepyszne wydanie łacińskich klassyków, które tak wielki zaszczyt czyni drukarstwu paryzkiemu, nigdyby było światła nie ujrzało, gdyby nie Lafitte, który na to przedsięwzięcie znaczne zaliczył summy. Polityczny jego sposób myślenia znajomy jest powszechnie: „Bezpieczeństwo i szczęście Francji, mówił on, spoczywa na ustanowieniu zgodnego z duchem czasu systematu reprezentacyjnego, na ścisłém zachowywaniu ustawy, na szanowaniu opinji publicznéj, silném przytłumieniu ducha stronnictw, i usunięciu tego wszystkiego coby nieufność względem rządu obudzić mogło.”

O chorobach zaraźliwych czyli morowych. Rapport P. Moreau de Jonnés, złożony *najwyższéj radzie zdrowia* w Paryżu, zawiéra wiele szczegółów względem powstania i postępów chorób morowych w 1829 roku; przytaczamy tu niektóre:

Dżuma czyli choroba zwyczajnie zwana powietrzem, albo morową zarazą, ukazała się r. 1829 w wielu miejscach na brzegach morza Czarnego. W miesiącu lipcu nawiedziła Warnę, okolicę Odessy i niektóre rossyjskie okręty; w końcu sierpnia objawiła się w Sewastopolu. Dwa kordony wojska około miasta rozciągnione wstrzymały rozszerzenie się jéj w Krymie.

Cholera.—Zdaje się, iż ta okropna klęska, która przez lat dwanaście wszystkie kraje Azji pustoszyła, straciła r. 1829 moc swoją. Inaczéj bowiem grassowała w roku poprzednim. Ukazała się w miesiącu kwietniu w Bengalu i z nadzwyczajną mocą objawiła się między żołnierzami załóg wojskowych i mieszkańcami Kalkuty, Kawnpuru i Chittagongu. W czerwcu przeniosła się do Bombaj, na drugi koniec półwyspu indyjskiego, w październiku zaś dostała się do Madras i okolic tego miasta. Ztamtąd przeniesiona została na wyspę Borneo, i wybuchła w załodze hollenderskiéj w Pentiana. Największa śmiertelność panowała w Kalkucie. Wsie całe zupełnie wyludnione zostały, w mieście zaś umarło bardzo wielu publicznych urzędników i najznakomitszych mieszkańców. Choroba ta zabijała najpóźniéj w ośm godzin, często jednakże we dwie godziny.

Żółta febra. — W r. 1829 żółta febra nie w tak wielu miejscach Ameryki objawiła swe zniszczenie, jak to zwyczajnie bywało. Nie powstała nawet w tym roku ani w Martynice, ani na Gwadalupie. Wielkie Antylle jednak nie były tak szczęśliwe. W kwietniu wywiérała swą srogość w Port Royal na Jamajce. W piérwszych dziesięciu dniach maja umarło 30 majtków z okrętu *Magnificent*. W czerwcu panowała na kupieckich okrętach w porcie Havanna, a szpitale były napełnione choremi. Wszelako wyspa Portorico, wązkim tylko kanałem od Kuby oddzielona, zupełnie od niéj była wolna. Do Nowego-Orleanu przybyła z Hawanny i tak okropne wywiérała tam zniszczenie, iż wszyscy prawie umarli, którzy nią byli zarażeni. Przez sześć tygodni wciąż umiérało codziennie po 25 do 30 osób w mieście; śmiertelność na prowincji w tymże zostawała stosunku. Były to skutki zaniedbania środków zapobiegających, a pisma amerykańskie utrzymują, iż z powodu téj opieszałości ludność

Nowego-Orleanu w dziesięciu latach zupełnie się odnowiła.

Próbka wymiaru sprawiedliwości u Turków. — Są ludzie co niezmiernie wychwalają sprężystość Turków w wymierzaniu sprawiedliwości, ale czyli wyroki wykonywane mają za sobą sprawiedliwość, która zasadą rządu być powinna? na to trudnoby im było odpowiedzieć. Kiedy xiąże Repnin jako poseł rossyjski zostawał w Stambule, Janczarowie obrazili kilka osób z jego orszaku; uskarżał się on o to przed W. wezyrem, który natychmiast dał znak poziomy ręką. W kilka minut przyniesiono worek, z którego siedem głów wyrzucono pod nogi xięcia Repnina.

Chińczykowie. — Pułkownik ang. Welsh w pamiętnikach swoich tak mówi między innemi o Chińczykach: „Chińczykowie są najniemoralniejszym i najwyuzdańszym ludem na kuli ziemskiéj, równie jak najbrudniejszym w jedzeniu; jedzą bowiem bez różnicy wszystko co tylko ma życie, począwszy od wołu aż do robaków. Sam odór z ich półmisków pochodzący, zdolny jest głodny nawet żołądek apetytu pozbawić.”

Podwójna korona. Korona francuzka nie jest jedyną jaką otrzymał Filip xiąże Orleanu. W piérwszéj jeszcze młodości swojéj xże ten przybywszy do Vendome do swego pułku, uratował z nurtów Loary obywatela tamtejszego, który w kąpieli za daleko zapuścił się w rzekę. Wypadek ten zdarzył się w początkach rewolucji francuzkiéj, a jednak pomimo niechęci dla rodziny Burbonów, obywatele miasta tego, w nagrodę pięknego czynu i okazanéj w tém zdarzeniu przez młodzieńca odwagi, ofiarowali mu obywatelską koronę.

Michał Holub zgubiwszy KSIĄŻKĘ SŁUŻBOWĄ pod Nrem 2172 z główném kontrolli wydaną, uwiadamia znalazcę, aby takową do Urzędu municypalnego M. S. Warszawy złożył, gdyż Urząd uznał takową za nieważną.

KARETA ANGIELSKA podwójna, mało co używana, jest do sprzedania za pomierną cenę w Magazynie Angielskim Th. Evansa przy ulicy Senatorskiéj pod Nro 477 lit. A.

OBWIESZCZENIA Z BIÓRA INFORMACYJNEGO

Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień, udzielają się w lokalu Bióra na Krakowskiém Przed. Nro 377 przeciw Poczty.

(1553) Osoba w średnim wieku, posiadająca stopień Magistra prawa i administracji, tudzież język Francuzki, Niemiecki i Rossyjski, która już wsądownictwie aplikacją odbyła, pragnie przyjąć obowiązek pełnomocnika, Administratora, Sekretarza lub inny podobny obowiązek w znakomitym domu.

(1552) Subjekt handlu przybył w tych dniach z prowincji, opatrzony chlubnemi świadectwami, życzy przyjąć obowiązek stosowny.

(1561) Potrzebna jest Szafa duża za szkłem życzący takową sprzedać zgłosi się jak wyżéj.

(1545) Jest do sprzedania Dubas spławny, stojący na teraz pod łazienkami królewskiemi, w dobrym stanie, o który ugodzić się można w Biórze naszém.

(1543) Pod Nro 1274 przy ulicy Nowy Swiat jest na piérwszém piętrze Appartament złożony z dziesięciu Pokoi, Kuchni Angielskiéj z Izbą, Stajnią i Wozownią, Piwnicami i Drwalniami, etc. całkowicie lub w dwóch oddzielnych częściach kwartalnie lub rocznie każdego czasu do wynajęcia. Tamże na piérwszém piętrze są cztery Pokoje z Piwnicą, Drwalnią każdego czasu do wynajęcia, o dalszą wiadomość zgłosić się do Sklepu korzennego w tymże domu.

(1568) Pewna osoba życzy sobie dzierżawić Dom murowany w Warszawie, któryby czynił rocznéj intraty od 6—10,000 złp: ktoby więc miał podobny Dom do wydzierżawienia, zechce swój adres przesłać Biórowi naszemu.

(1538) Osoba płci żeńskiéj, gruntownie obeznana z językiem Francuzkim, życzy sobie dawać lekcje tegoż języka młodym dzieciom w stolicy.

(1548) Jest do sprzedania Kocz nowo restaurowany za cenę pomierną.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N.º 616